

[TARTU,] 14 PAŹDZIERNIKA 1967

Дорогая Коллега!

Мы с Зарой Григорьевной 18 X 67 выезжаем из Праги и утром (около 11- и часов) проездом будем на два часа в Варшаве.

Конечно, мне и Заре Григорьевне очень хотелось бы повидать Вас, но я не решился бы Вас беспокоить только ради своего удовольствия. Однако, к сожалению, есть еще и деловой разговор — необходимо переговорить с Вами о вопросах, связанных с Варшавским съездом семиотиков.

Зара Григорьевна, кроме того, мечтает повидать г-жу Пщеловску*, встреча с которой, конечно, и мне доставит очень большое удовольствие. Поэтому, если Вы будете заняты и нам не удастся повидаться, то, может быть, г- жа Пщеловска одна подъехала бы на вокзал, и я передал бы через нее Вам свои соображения об организации поездки советских семиотиков на съезд. Все же очень хочется надеяться на встречу, потому что кроме деловых разговоров есть и неделовые — простая встреча с Вами доставила бы нам много радости.

Зара Григорьевна шлет Вам поклоны и надеется на встречу с Вами и г-жой Пщеловской в Варшаве.

Сердечно Ваш

Ю. Лотман

(Лотман)

14 X 67.

[S t e m p l e:] 1) Praha, 15 [dalej nieczytelne]. 2) Praha, [dalej nieczytelne]. 3) Warszawa, 17 X 67.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — W podpisie „(Лотман)” wpisane kaligraficznie.

Przekład polski

Droga Koleżanko!

* К сожалению, она забыла свою записную книжку в Тарту, и у нас нет адреса г-жи Пщеловской. *Przekład polski* Niestety, ona zostawiła swój notes w Tartu i nie mamy adresu p. Pszczołowskiej.

My z Zará Grigoriówną 18 X 67 wyjeżdżamy z Pragi i rano (ok. 11.) będziemy przejazdem dwie godziny w Warszawie.

Oczywiście, ja i Zara Grigoriówna, bardzo chcielibyśmy Panią zobaczyć, ale nie zdecydowałbym się niepokoić Panią tylko dla własnej przyjemności. Jednakże, niestety, jest też jeszcze rozmowa rzeczowa — musimy omówić z Panią sprawy związane z Warszawskim Zjazdem Semiotycznym.

Zara Grigoriówna ponadto marzy o tym, by zobaczyć się z p. Pszczołowską, z którą spotkanie mnie także, oczywiście, sprawi wielką przyjemność. Dlatego, jeśli Pani będzie zajęta i nie uda się nam zobaczyć, to może p. Pszczołowska sama przyjechałaby na dworzec, a ja przez nią przekazałbym Pani swoje myśli co do zorganizowania przyjazdu semiotyków radzieckich na zjazd. Mam jednak nadzieję, że się spotkamy, bo oprócz rozmów natury praktycznej są i niepraktyczne — po prostu spotkanie z Panią sprawiłoby nam wielką radość.

Zara Grigoriówna przesyła Pani ukłony i ma nadzieję na spotkanie z Panią i p. Pszczołowską w Warszawie.

Szczerze oddany

J. Łotman

14 X 67.